

Urząd Miejski w Łomiankach

<https://www.lomianki.pl/pl/aktualnosci/1340,Lomianki-utrzymaly-czwarta-lige.html>
16.05.2024, 01:38

Łomianki utrzymały czwartą ligę

Nareszcie jest! Mecz, a właściwie wynik, który zapewnił pierwszej drużynie KS Łomianki pozostanie w czwartej lidze. I to na dwie kolejki przed zakończeniem sezonu.

Łomianki utrzymały czwartą ligę

Nareszcie jest! Mecz, a właściwie wynik, który zapewnił pierwszej drużynie KS Łomianki pozostanie w czwartej lidze. I to na dwie kolejki przed zakończeniem sezonu.





Drużyna Michała Piroso zremisowała na własnym boisku z wciąż walczącymi o pozostanie w lidze Błękitnymi Gąbin 0:0. Mając 51 punktów, seniorom nie grozi znalezienie się w grupie spadkowej, która w związku z reformą rozgrywek wynosi siedem drużyn. Co więcej, teoretycznie zespół z Łomianek może zająć nawet czwarte miejsce w tabeli, ale ma na to szanse tylko czysto matematyczne.





W tym samym czasie w Zielonce rocznik 2001/2002 rozpoczął walkę o trzy punkty z miejscowymi Orłami, które zajmują wysoką pozycję w lidze. Niestety przeciwnicy i tym razem udowodnili swoją wyższość wygrywając z naszymi 6:2. Szkoda, bo wynik do przerwy 4:2 napawał jeszcze minimalnym optymizmem - nie tylko zawodników i trenera, ale przybyłych na ten mecz rodziców z Łomianek. Obie bramki dla naszego zespołu zdobył Mateusz Bąbel.





Kilka godzin później w Jadowie KS Łomianki '99 rozpoczął mecz z tamtejszą Koroną. Spotkanie trudne nie z powodu umiejętności przeciwnika, ale stanu "murawy". Dołki, nierówności i niewielkie wymiary nie sprzyjają jakości gry, a mogą doprowadzić do niepotrzebnej kontuzji. Dlatego nasi chłopcy rozpoczęli ostrożnie, ale też nieco nerwowo – większość zagrań im niestety nie wychodziła, podania były niecelne, a strzały niedokładne.





Mimo to udało się w 21. minucie rozwiązać worek z bramkami. Festiwal strzelecki rozpoczął strzałem z rzutu wolnego Mateusz Grabowski. W 25. minucie na 0:2 podwyższył Krzysztof Śmietanko, a trzy minuty później błąd obrońcy Korony bezwzględnie wykorzystał Daniel Stykowski. Gola do szatni zdobył jeszcze Kacper Zajączkowski.





Po przerwie piłkarze z Łomianek wyszli na boisko o wiele pewniejsi i bardziej zdecydowani. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Nie wiadomo co trener powiedział i jak zadziałał, ale rozbudził się Daniel Stykowski, który jeszcze trzykrotnie (w 39., 45. i 47. minucie) pokonał bramkarza gospodarzy.





W zespole przeciwnika zrobiło się nerwowo, a niektórzy nie wytrzymali trudów meczu i wyższego sportowego poziomu naszej drużyny. Pod koniec meczu pomimo wcześniejszej już kary za niesportowe zachowanie, jeden z zawodników Korony uderzył pięścią naszego piłkarza. Brak reakcji trenera gospodarzy zmusił do słownej reakcji trenera Michała Piroso, który zwrócił na to uwagę. Nie spodobało się to ani samemu trenerowi Korony, ani miejscowym "kibicom". Jak widać, nie dla wszystkich kultura i aspekt sportowy są najważniejsze.





Na szczęście mecz wznowiono, a chłopcy z Łomianek udowodnili na boisku swoją wyższość sportową strzelając jeszcze jedną bramkę (67. minuta - Daniel Leśniewski) i wygrywając całe spotkanie 0:8. Ciekawostką była zmiana pozycji naszego pierwszego bramkarza - Jakuba Stefaniaka - dokonana w trakcie drugiej połowy. Zagrał on bowiem "w polu", kilkakrotnie zagrażając bramce przeciwnika (widowiskowy był zwłaszcza strzał z przewrotki, niestety nieco nad poprzeczką).





Parę dni później rocznik 1999 rozegrał zaległy mecz z Wisłą Jabłonna. Choć nasi chłopcy przez pierwsze minuty okupowali połowę gości, to właśnie drużyna z Jabłonna zdobyła bramkę. Kolejny celny strzał oglądaliśmy w drugiej części spotkania. Tym razem wyrównanie, a na listę strzelców wpisał się Krzysiek Śmietanko. Po kolejnych minutach nasza młodzież przegrywała 1:2. Kiedy w końcowych minutach chłopcy rzucili się do ataku, stracili trzeciego gola.





Ponadto drugi zespół Łomianek pokonał w Warszawie tamtejszy Legion 2:0.

(fot. I zespół K. Urbaniak / zespoły młodzieżowe A. Stykowski)

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)